

Z posiedzenia kom'sji bezpieczeństwa i porządku publicznego WRN w Gdańsku

Czy nie wylewamy dziecka razem z kąpielą?

Około milion złotych wydano ostatnio na wyposażenie Urzędu Stanu Cywilnego w Gdyni. Tylko jeden dywan kosztował ok. 50 tysięcy złotych! Oczywiście przybytek, w którym rejestruje się narodzić i zgon, a przede wszystkim zawiera związki małżeńskie prawie zawsze z wielką pompą, w gali ubiorów i uroczystym nastroju — zyskał ogromnie na wyglądzie, ale...

Na posiedzeniu komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, przedstawiciel Urzędu Spraw Wewnętrznych (któremu podlegają USC) omawiając warunki pracy urzędów stanu cywilnego stwierdził, że liczba tych placówek stale maleje. Ze względu na trudności lokalowe, finansowe, kadrowe i inne, likwiduje się te urzędy, których wygląd i obsada personalna nie gwarantują odpowiedniego poziomu załatwiania interesantów, a więc przede wszystkim udzielania w odpowiednich warunkach i atmosferze cywilnych, świeckich ślubów.

Zgodzić się trzeba z argumentem, że nieestetyczny lokal i nieodpowiedni personel urzędu stanu cywilnego, psują całą uroczystość, obniżają jej rangę obyczajową i w rezultacie odstrasza nowożeńców. W postępującej jednak ciągle laicyzacji życia społecznego i dążeniu do rozwoju różnych form świeckiej obyczajowości, pójście po linii najmniejszego oporu i rezygnowanie z działalności takiego mało reprezentacyjnego USC, przypomina — mimo wszystko — przysłowie o wylaniu dziecka razem z kąpielą.

Z mieszanymi uczuciami przyjęła też komisja bezpieczeństwa i porządku publicznego wiadomość o tym kroku wstecz, a ożywiona dyskusja i stanowcze domaganie się zatrudnienia odpowiednich pracowników świadczyły, że nie wszyscy godzą się z wydaniem miliona złotych z jednej strony, a likwidacją potrzebnych placówek z drugiej.

Następnym punktem porządku posiedzenia komisji było wysłuchanie informacji Komendy Wojewódzkiej MO o stanie bezpieczeństwa na drogach publicznych. Temat to jednak obszerny i wróćmy do niego w osobnej publikacji. Wspomnieć natomiast trzeba o punkcie ostatnim, o ocenie wysiłków podejmowanych w naszym województwie w celu zabezpieczenia przeciwpożarowego. Problemem tym ma zająć się jedna z najbliższych sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej i już sam ten fakt świadczy o doniosłości zagadnienia. Komisja bezpieczeństwa i porządku publicznego zbiera właśnie informacje dotyczące tego tematu. Utworzono specjalny zespół przygotowujący materiały na sesję WRN, który wnikliwie bada liczbę i przyczyny pożarów oraz stan przygotowania i wyposażenia oddziałów straży pożarnej. Dziś wiadomo już, że cztery powiaty naszego województwa, a mianowicie kwidziński, kościerski, wejherowski i kartuski wiodą niechlubny prym w liczbie pożarów. one notują najwyższe straty materialne i im trzeba będzie poświęcić największą uwagę oraz środków zapobiegawczych.

(zet)

Dodatkowe jednostki

• Dokończenie ze str. 1

wania i uprzemysłowienia, maksymalne wykorzystanie zdolności produkcyjnej stoczni i wzrost wydajności pracy, zapewniający planowany przyrost produkcji. W stosunku do wytycznych ZPO zwiększono w projekcie ogólną ilość statków o 2 jednostki o 15 300 ton nośności łącznie. Wartość produkcji towarowej wzrosła w 1975 roku o ponad 50 proc. w stosunku do 1970 roku. Wzrosła wysoko eksportu statków do krajów kapitalistycznych. Plan przewiduje także wysoki udział wyrobów grupy „A” o standardzie światowym.

Omawiając program zabezpieczenia realizacji planu dyr. Sawiński skomentował się na zagadnieniach usprawnienia technologii i organizacji produkcji, poprawy gospodarki materiałowej, poprawy warunków socjalno-bytowych załogi, modernizacji i wykorzystania zdolności produkcyjnej oraz usprawnienia organizacji i zarządzania.

Następnie koreferat wygłosił przewodniczący Rady Robotniczej Józef Kwiatkowski. Wyszła o m. in. wniosek, aby przyjąć przedstawioną wersję planu na przyszłą 5-latkę wraz z programami zabezpieczającymi jego realizację.

W dyskusji, która się wy-

wiązała, stoczniowcy mówili przede wszystkim o możliwościach zabezpieczenia realizacji ambitnego i

trudnego planu, który był przedłożony władzom zwierzchnim do akceptacji. (czes)

Kolegium Ministerstwa Zdrowia

• Dokończenie ze str. 1

działalności dydaktycznej i usługowej wyspecjalizowanej.

Ogólnie woj. gdańskie posiadała półtoraroczne opóźnienia w dziedzinie inwestycji, co przy ustawicznym procesie dekapitalizacji obiektów istniejących wpływa niepokojąco na zagęszczenie w szpitalach i klinikach. Stwierdzono, że 11 stacji san-epid. boryka się od lat z trudnościami lokalowymi, uniemożliwiającymi uruchomienie pracowni niezbędnych do właściwego ich funkcjonowania. Woj. Szpital Reumatologiczny — jak wiemy — wchodzi w skład wojewódzkiego szpitala — posiada powierzchnię zaplecza w wys. 40 proc. normatywną w stosunku do liczby łóżek.

Nie ma jednak sytuacji bez wyjścia, zwłaszcza tam, gdzie istnieje wspólnota troska władz resortu i województwa o to, by uczynić jak najwięcej w kierunku poprawy, postępu. Wczorajsze wspólne posiedzenie było też żywym

przykładem: w końcowej części narady wystąpienie przewodniczącego Prezydium WRN mgra T. Bejmy było jednak optymistyczne. Referując projekt uchwały Prezydium WRN T. Bejma wskazał na liczne możliwości poprawy sytuacji w oparciu o posiadane środki i możliwości. Powołano m. in. komisję, która zbada możliwości nadrobienia zaległości inwestycyjnych do roku 1972. Zobowiązano Woj. Zrzeszenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej do sporządzenia bilansu potrzeb remontowych służby zdrowia. Rozważona będzie ewentualność utworzenia przedsiębiorstwa specjalistycznego dla potrzeb remontowych służby zdrowia.

Z kolei minister prof. dr Jan Kostrzewski przedłożył wiele wniosków i postulatów, których realizacja złagodziła sytuację w dziedzinie służby zdrowia. Padło też przytoczenie większych przedziałów etatów lekarskich, z zastrzeżeniem jednak, że będą one kierowane poza trymniast. Min. Kostrzewski, nawiązując do wystąpienia przewodniczącego Bejmy, potwierdził słuszność egzekwowania od innych resortów funduszy na prze-mysłową służbę zdrowia. Te obowiązki regulują odpowiednie przepisy, rzecz w tym, by je właściwie interpretować i konsekwentnie egzekwować.

Wielogodzinne obrady wniosły na pewno bardzo wiele, jeszcze więcej obiecywać sobie należy w przyszłości — gdy wzajemne zobowiązania oraz wspólne podjęte decyzje wkroczą już w stadium realizacji. E. K.

Z narady sekretarzy KP PZPR

• Dokończenie ze str. 1

ni dbać o pielęgnację użytków zielonych i zasilanie ich nawozami.

Te i inne możliwości rozwoju hodowli należy uwzględnić w bilansach paszowych w gromadach, wsiach i PGR, wskazując równocześnie na sposoby uzupełniania ewentualnych niedoborów. Odpowiednio skierować trzeba zimowe szkolenie rolników, a także organizację różnego rodzaju pokazów itp. Nad realizacją tych założeń oraz wykonywaniem wszystkich innych bieżących prac w rolnictwie powinna czuwać służba rolna oraz organizacje partyjne. Będzie to też przed-

miotem kontroli zespołów specjalistów rolnych.

Na naradzie omawiano także m. in. kierunki rozwoju rolnictwa w woj. gdańskim. Sprawę tę zreferował sekretarz KW Wł. Stażewski, podkreślając ko-nieczność znacznego zwiększenia usług rzemieślniczych bezpośrednio dla ludności, a nie jak dotychczas najczęściej bywało — dla przedsiębiorstw i zakładów spółdzielczych. Wy-maga to właściwej pracy rzemiosła. (t.ch.)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Domy studenckie zamknięte dla sportu

Rajd po stołecznych domach studenckich potwierdza fakt sygnalizowany przez ich mieszkańców: w „akademikach” nie ma miejsca na sport. Nawet mieszkańcy prawie tysiąca studentów Politechniki „Riviera” nie mogą sobie pozwolić na więcej niż jedną godzinę w tygodniu na gry w pingponga. Dwa razy w tygodniu można pograć w piłkę w wynajmowanej przez studentów sali gimnastycznej pobliskiej szkoły lub — jeśli pozwoli pogoda — na stadionie AZS. Ostatnio udało się uzyskać 20 kart wstępu na pływalnię, odległą o 100 metrów od kampusu, lecz najchętniej do sportu wiodą do domów studenckich.

Podobnie sytuacja wygląda w domach akademickich trójmiasta. Działacze AZS mówią: — „Podejmujemy pierwsze kroki, aby wyłansować modę na sport w środowisku, w którym studenci spędzają większość godzin, podczas których nie otwierają jeszcze swych bram dla sportu”. Przebieg odbyty niedawno ogólnopolskiej narady prezesów klubów uczelnianych AZS wykazał, że stolica nie jest niechętna wyjątkom. Uzna no, że niedocenianie dotychczas szansy spopularyzowania sportowego współżycia w środowisku było wielkim błędem, a o powodzeniu planowanej akcji zadecyduje głównie inicjatywa studentów.

Istnieją pozytywne przykłady, student w Krakowie i Poznaniu urządził w zaadaptowanych podziemiach „akademików” podziemne „akademiki” podziemne, aby móc uprawiać w nich podnoszenie ciężarów i kulturystykę. Nie wielkie pomieszczenia, „pekaj” w szwach”. By rozegrać partię pingponga trzeba czekać w kolejce. Wszystkie to potwierdza jednak słuszność obranego kierunku działania. Okazuje się, że można zorganizować turnieje i sportowe konkursy rozporządzając skromnymi środkami. Jeśli znajdzie się trochę miejsca, to wspólnymi siłami

nie trudno wykonać boiska do siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, a nawet siłownię. Niewielkie koszty starczy na zorganizowanie wypożyczalni sprzętu sportowego i turystycznego. Wycieczki, rajdy i zloty turystyczne, którym zajmują się głównie działacze PTK i ZSP zdobyły już znaczną popularność w środowisku mieszkańców DS.

Jest sprawa oczywista, że AZS przy pomocy innych organizacji młodzieżowych jest w stanie wprowadzić do kalendarza roku akademickiego stałe rozgrywki, przede wszystkim dla nie stowarzyszonych w żadnych klubach sportowych studentów i studentów korzystających z internatów. Próby wprowadzenia lig domowych studenckich m. in. na politechnikach w GDANSKU i Wrocławiu zyskały duże uznanie. Zebrane doświadczenia powinny być wykorzystane w całym kraju.

Nie wszystkie boiska uda się szybko zlikwidować. Jeśli w wieloletnich ośledkach akademickich chcemy uczynić modnym sport, musimy pamiętać o tym, aby w nowo wzniesionych DS budowa no hale, pływalnie i mniejsze pomieszczenia treningowe. Nie ma obawy, że będą one nie wykorzystane.

Obecnie najważniejszym zadaniem jest aby w istniejących skromnych warunkach nowo powstałe zespoły sportu i rekreacji w domach studenckich wykazywały pomysłowość i przedsiębiorczość. Powinno to nie tylko na wzorowe zorganizowanie atrakcyjnych i popularnych imprez, ale również na wprowadzenie sportu na co dzień do domów, których gospodarzami są sami studenci.

Kryty basen w Zielonej Górze

Zielona Góra wzbogaciła się o nowy obiekt sportowy — kryty pływalnię. Jest to po Gorzowie druga tego rodzaju pływalnia na Ziemi Lubuskiej. Basen pływalni, przy którym zastosowano izolację z żywicy poliestrowej, zbrojonych włókien szklanych, posiada wymiary 25 m x 12,5 m.

Inwestycja doskonale rozwiązana pod względem architektonicznym jest bardzo funkcjonalna. M. in. pływalnia posiada sale sportową i trybuną dla ok. 400 osób.

Branżowy sklep piekarniczy MHD

ul. Piwna 5/7 przy Zbrojowni

poleca:

CHLEB PRASKI SANDOMIERSKI NA MIODZIE TURYSTYCZNY LECYTAN

I INNE GATUNKI

ORAZ DUŻY WYBÓR

CIAST TORTÓW PIECZYWA CUKIERNICZEGO

Sklep czynny codziennie od godz. 6 do 20.

7339-K

Dnia 28. X 69 r. zmarł po ciężkiej chorobie najukochańszy mąż, ojciec i dziadek s. t. p.

ALEKSANDER PRYSTUPA

Pogrzeb odbędzie się 30. X 1969 r. w Orłowie. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Architektów 16 o godz. 15.30. O czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku żona, dzieci i wnuki S-12516

W dniu 26 października zmarł najukochańszy mąż, brat i dziadek s. t. p.

ALFONS KWIATKOWSKI

przeżył lat 66 emerytowany pracownik Biura Finansowego DOKP — Gdańsk

Pogrzeb odbędzie się 30 października 1969 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Orłowie. Msza żałobna zostanie odprawiona w dniu 30. X o godz. 7 w kościele przy ul. Słaskiej na Przymorzu. Pogrzeźni w smutku Rodzina S-12516

NOWA FORMA SPRZEDAŻY TELEWIZORÓW KRAJOWYCH

— 6-miesięczny okres próbnej eksploatacji

— możliwość wymiany na inny lub zwrotu

— opłaty miesięczne wynoszą:

od 170 zł do 390 zł

SPRZEDAŻ PRÓBNA PROWADZA PLACÓWKI ZURIT

Gdańsk, ul. Heweliusza 24 Sopot, ul. 20 Października 812 Gdynia, ul. Władysława IV 50 Kwidzyn, ul. Bał. Chłopskich 25 Kartuski, ul. Parkowa 8 Starogard, ul. Paderewskiego 13 Tczew, ul. Kościuszki 1

Sztum, pl. Wolności 22 Malbork, ul. Kościuszki 44 Kościerzyna, ul. Gdańska 16 Wejherowo, ul. Rynek 4 Leborg, ul. Stalingradu 14 Elbląg, ul. Hełmańska 10

7294-K

PP GZG — Gdańsk, uprzejmie zawiadamia PT Klientów, że

KAWIARNIA, RESTAURACJA

AKWARIUM

kat. I

przy al. Grunwaldzkiej czynna od godz. 10 do 4

ZAPRASZA NA DANSINGI

codziennie z wyjątkiem czwartków w godzinach od 22 do 3.

Gra kwintet muzyczny p. k. GRABOWSKIEGO

Telefon zakładu 41-28-59.

7166-K

LOKALE

LCDZ: 2 pokoje z kuchnią 34 m. kw. (błoki) zamienię na podobne Gdynia — Sopot, Łódź, Kąsowa 4/9, Jagiellońska, S-12302

KAWALERKE wydzieniona kupię, Zgłoszenia telefon 29-9307 S-125-82

POSZUKUJĘ na rok lub dwa mieszkanie w dzielnicy dwu-trzypokojowej w Gdyni. Telefon 22-18-78.

ZAMIEŃ mieszkanie samodzielne, duży pokój, kuchnia, łazienka, c.o., centrum Sopotu na dwa pokoje, kuchnia, wygodny. Oferty Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod G-29306.

POKOJU z kuchnią, wydzienione poszukuję na terenie Wejherowa. Wiadomość: Wejherowo, telefon 24-01. S-12182

PRACA

GOSPODARSTWA przychodząca 2 razy w tygodniu potrzebna. Gdańsk, Skarpowa 21/7, z rana. G-29498

KOMUNIKAT

Gdańska Gra Liczbowa „JANTAR”

zaprasza do udziału w 646 kolejnej grze.

Dla swych uczestników przewidziano atrakcyjne nagrody pieniężne i rzeczowe.

— do wygranych z 5 trafieniami — 107 581 zł i nagrodę rzeczową samochód „Syrena 104”

— do wygranych z 4 trafieniami + dod. — 25 000 zł i motocykl WSK

— do wygranej z 3 trafieniami + dod. — stałe regulaminowe nagrody pieniężne po 150 zł

— dodatkowe nagrody do rozdysponowania wśród wszystkich uczestników gry:

• magnetofon ZK 120

• nagroda pieniężna w wys. 3000 zł

• bony towarowe wart. 2500 zł — realizacja w PDT

• bony towarowe wart. 2000 zł — realizacja w PDT

• książeczka mieszkaniowa

Przyjmowanie kuponów do 646 gry zakończone będzie o jeden dzień wcześniej w godzinach ustalonych dla poszczególnych punktów odbioru. Losowanie odbędzie się w niedzielę dnia 2 listopada 1969 r. o godz. 11.00 w siedzibie GGL „Jantar” Gdańsk, ul. Strzelecka 13/14. Wszystkim grającym życzymy szczęścia!

6701-K

POMOC na stałe do rodziny potrzebna. Warunki bardzo dobre, własny pokój. Gdańsk-Wrzeszcz, Kopnickiej 15 m. 4. G-29490

AKIERNIKA samochodowego o wysokich kwalifikacjach poszukuje. Telefon 21-34-41, godz. 20-22. G-29494

ROŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 21-82-26, Marwiński, S-12387

KOMIWOJAZER — aktywny (koncesjonowany) oczekuje propozycji na dostawę art. specj. galanterii. Oferty: Gdynia 1, skrytka pocztowa 146. S-12327

POSZUKUJĘ współnika z gotówką do otwarcia zakładu szklarskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk — pod G-29304.

NAUKA

OSRODEK Szkoleniowy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Elblągu, ul. Obrońców Pokoju 8 przyjmuję zgłoszenia na kursy przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego, spawaczy gazowych, elektrycznych dla otrzymania kwalifikacji spawacza, wyuczające palaczy c.o., na uprawianiu budowlane dla posiadających dyplom mistrzowski oraz elektryków na grupę SEP. K-7288

4 LISTOPADA br. rozpoczynamy zajęcia na kursie przygotowawczym do egzaminów eksternistycznych z zakresu ZSZ mechaniczno — elektrycznej, 7 listopada br. na kursie z zakresu Zasadniczej Szkoły Handlowej i Gospodarczej. Zgłoszenia przyjmujcie WZS „Oświata” Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 4, telefon 41-21-82. K-7411

OSRODEK Szkoleniowy Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących w Sztumie, ul. Sienkiewicza przyjmuje zgłoszenia na kursy przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego, na uprawianiu budowlane dla posiadających dyplom mistrzowski — palaczy c.o. oraz elektryków na grupę SEP. K-7291

LEKARSKIE

DR KRAJEWSKI Stanisław, skórn., weneryczny, Wrzeszcz, Marchewskiego 13, obok dworca, telefon 41-06-97. G-23362

DR Z. KRAJEWSKI, skórn., weneryczny Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-23189

DR DZIEWANOWSKI, skórn., weneryczny, Gdańsk, Św. Ducha 25/27, telefon 41-63-88. G-23574

MATRYMONIALNE

BLONDYNKA przystojna, lat 23, technika, rozwiedziona, (małe dziecko), mieszkanie, pozna kulturalnego pana do lat 30 z wyższym lub co najmniej średnim wykształceniem, lubiącego dzieci. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty z fotografią (dyktacją). Biuro Ogłoszeń Gdynia pod SM-12311.

WDOWA, rencistka, wykształcona, przystojna, inteligentna, zamożna, po zna starszego pana do lat 68, renciście, o podobnych zaletach. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod SM-12304.

NIERUCHOMOŚCI

DOMY jednorodzinne, półdomy, mieszkania, surowy stan, willa, dom z kawiarnią, gospodarstwa, działki sprzedawane. Gdynia, ul. Abrahama 28. S-12458

DOMEK jednorodzinny, niewykonywany sprzedaż. Właściciel: Gdynia-Grabów, wek. Samobra 11. S-12311

SPRZEDAŻ

ROZE wielokwiatowe, rabatowe, pnące w najnowszym katalogu, działka sprzedawana. Oliva, ul. Polanki 53, tel. 41-53-41. G-29024

FUTRO, łapki karakulowe, czarne, nowe, sprzedam. Orłowo, ul. Światowida 38 b. od 15. S-12303

TELEWIZOR „Wawel 2” sprzedam. Gdynia, Czernych Kosynierów 72/13. S-12333

SZYBSZY PRZELADUNEK - KRÓTSZE POSTOJE

Jedną z cennych prac podjętych przez Polskie Linie Oceaniczne jest przygotowanie materiałów z konkretnymi wnioskami dotyczącymi przystosowania statków do przyspieszonych przeładunków. Badał to zagadnienie drobniarstwo dział studiów gdańsko - gdyńskiego armatora i przedstawił gotowe opracowanie, zawierające szczegóły techniczne i postulaty.

CHODZI o modernizację konstrukcji i wyposażenia 12 typów statków będących w eksploatacji PLO, mającą na celu zwiększenie prędkości przeładunku, a więc jednocześnie zmniejszenie czasu pobytu statków w portach. Na statkach, o których mowa, o szybkości przeładunku drobniarstwo decyduje szereg elementów, a m.in. położenie maszynowni, liczba ładowni, ich pojemność i kształt, wielkość luków i pokryw lukowych, liczba międzypokładów, typy urządzeń przeładunkowych i in.

DWIE STRONY MEDALU

W kwestii przyspieszenia przeładunków w portach mowa była dotąd zwykle jedynie o przystosowaniu portów do sprawnej obsługi, tj., mechanizacji prac, lepszej organizacji robót itp. Oczywiście jest to zagadnienie nader istotne, jednakże potraktowano je zbyt jednostronnie. Sprawa wymaga rozpatrzenia kompleksowego, to zna-

czy zainteresowania się w równej mierze drugą stroną medalu — statkami, od których konstrukcji i przy-

inicytywa wydziału elektrycznego PG

Współpraca uczelni z przemysłem i gospodarką

Wydział elektryczny Politechniki Gdańskiej był inicjatorem narady wydziałowych instytutów z przedstawicielami przemysłu i gospodarki narodowej. W naradzie tej, poświęconej omówieniu współpracy naukowo-badawczej, wzięło udział ok. 50 reprezentantów energetyki, przemysłu — głównie okrętowego, instytucji centralnych i uczelni z całego kraju. Celem tego spotkania było bliższe poznanie wzajemnych potrzeb i możliwości, ocena

stosowania zależy także szybkość przeładunku.

BIURO studiów PLO wykonało iście sztywną pracę dokonując szczegółowej analizy możliwości zmodernizowania posiadanych tonażu i dostosowania go, w miarę możliwości, do aktualnych potrzeb przeładunkowych. Jednym z bardziej ogólnych środków jest dostosowanie konstrukcji i wyposażenia statku do specyfiki przewożonego ładunku, do linii, którą on

obsługuje. Podkreślić też trzeba, że możliwości przyspieszenia operacji przeładunkowych na statkach drobniarstwa są w realizacji trudniejsze niż na zbiornikowcach i masowcach. Kłopoty sprawia przede wszystkim różnorodność masy ładunkowej i jej opaktowania, specjalne wymogi przy przeładunku i sztutowaniu (umacnianiu ładunku), niemożność zastosowania przeładunku ciągłego itp.

NAJNOWSZE światowe tendencje w budownictwie statków drobniarstwa zmierzają do zwiększenia liczby pomieszczeń ładunkowych z niezależnym dostępem dla załadunku i wyładunku oddzielnych partii ładunku. Buduje się więc statki z trzema rzędami luków dostosowanymi do wymiarów jednostek ładunkowych — kontenerów, statków nowego zupełnie typu zwanych pojemnikowcami. Ale jest to nowe, najnowocześniejsze budownictwo i PLO takie statki będzie w przyszłości otrzymywać.

POZYBYĆ SIĘ PRZESTARZAŁYCH ROZWIĄZAŃ

Wiele rozwiązań konstrukcyjnych na 12 typach statków PLO jest obecnie już przestarzałych nie spełniających wymagań stawianych nowoczesnym drobniarstwem. Potrzeby modernizacji są więc koniecznością potwierdzającą się w eksploatacji.

Szczególnie pilna jest modernizacja statków pływających na liniach północno-amerykańskich i dalekowschodnich.

WNIOSKI zawarte w opracowaniu przedstawił wydziałowi studiów PLO, którego autorem są mgr inż. Zbigniew Grausberg, mgr inż. Ziemowit Jęzicki i mgr inż. Mariusz Smoliński, dotyczą jedynie tych rozwiązań konstrukcyjnych i elementów wyposażenia statków, których ewentualne zmiany w sposób zasadniczy mogą wpłynąć na skrócenie czasu trwania operacji sztawerskich, czasu przygotowania pomieszczeń ładunkowych i sprzętu oraz czasu potrzebnego do wyjścia z portu po ukończeniu przeładunku. Ograniczają się do zmian na niezbędnych, bez uwzględniania rozwiązań kosztownych, a stosowanych obecnie w światowym budownictwie okrętowym.

W modernizacji floty PLO tkwi rezerwa, której uruchomienie niewielkim stosunkowo nakładem kosztów może przynieść wielostronne korzyści.

Czesław STANKIEWICZ



W galerii Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Warszawie otwarto wystawę prac graficznych o tematyce oszczędnościowej nagrodzonych w ogólnopolskich konkursach. Inicjatorem wystawy jest Powszechna Kasa Oszczędności. Ekspozycja ok. 60 prac.

Na zdjęciu: fragment wystawy.

CAF — Muszyński

Przesiadki na razie konieczne, ale...

Dwukrotnie już pisałyśmy krytycznie o kłopotach związanych z koniecznością przesiadania się pasażerów kolei elektrycznej na przystanku Gdynia — Stocznia. Codziennie począta przynosi nam listy czytelników, poruszających ten problem. Obecnie otrzymaliśmy obszerny materiał z DOKP, informujący o stanowisku kolei w tej sprawie.

Materiał z DOKP obszernie omawia przesłanki, które kierowały władzami kolejowymi przy przyjęciu takiego a nie innego rozwiązania komunikacji kolejowej pomiędzy Gdańskiem a Wejherowem. Pomijamy te fragmenty, gdyż o przesłankach tych pisałyśmy już wielokrotnie, po nadto wczorajszy list mgr inż. B. Szermiera również poruszał ten problem. Dla tego też koncentrujemy się na tych fragmentach materiałów DOKP, które zapożyczamy (choć, niestety, w formie nie w pełni zobowiązującej) możliwości pewnych zmian w aktualnej sytuacji. Oto co nam zapowiadają nasi kolejarze:

„Najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby kursowanie wszystkich pociągów z kierunku Wejherowa do Gdyni Osobowej oraz wszystkich z kierunku Gdańska do Gdyni-Stoczni. Niestety, rozwiązanie to ze względu na techniczne jest niemożliwe (o tych rzeczonych technicznych przyczynach wspomniemy na końcu w naszym komentarzu — przyp. red.). Natomiast poważnie rozważa się możliwość wydłużenia biegu wszy-

stkich pociągów z kierunku Gdańska do przystanku Gdynia-Stocznia, co w pewnym stopniu złagodziłoby odczuwane obecnie przez podróżnych trudności.

W obecnej organizacji ruchu przewiduje się również sukcesywne przedłużanie biegu pociągów z Wejherowa i Gdyni Chyloni do Gdańska Gł., Pruszcza i Tczewa, w miarę dostawy nowych jednostek trakcyjnych 3000 V oraz realizacji blokad samoczynnej pomiędzy Tczewem i Gdańskiem. Tak więc wszystko wskazuje, że w obecnym systemie nastąpią pewne usprawnienia i że nie jest on bynajmniej ostateczny.

W dalszym ciągu kolejarze proponują, aby osoby dojeżdżające z kierunku Gdańska do Grabówka i Chyloni oraz odwrotnie, przesiadały się na stacji Gdynia Osobowa i korzystały z kursujących w odstępach 12-minutowych pociągów pomiędzy Gdynią Osobą a Gdynią Chylonią.

„Zdajemy sobie sprawę — czytamy dalej w piśmie DOKP — że przyzwyczajenie się podróżnych do nowej organizacji ruchu, wymaga pewnego czasu, tym bardziej, że w pierwszych dniach (a teraz? — przyp. red.), niestety, nie najlepiej było o informację. Liczymy również na rozsadek podróżnych, które można kierować do Zarządu Handlowo - Przewozowego DOKP Gdańsk”.

W zakończeniu wspomnieliśmy kolejarzy o trudnościach bezpośredniego skomunikowania pociągów przy przesiadkach w wy-

padkach opóźnień oraz o staraniach, mających na celu wyeliminowanie opóźnień.

Od kilku dni stanowiłko dyrektora naczelnego gdańskiej DOKP objął inż. Stefan Michałowicz, do tychczasowy dyrektor Centralnego Zarządu Ruchu w Ministerstwie Komunikacji (dyrektor inż. Stanisław Malinowski objął funkcję dyrektora OKP w Katowicach). Mamy nadzieję, że nowy dyrektor OKP w Gdańsku poświęci również uwagę usprawnieniu podmiejskiej komunikacji trójmiejskiej, tym bardziej, że jako ruchowcowi problematyka ta na pewno nie jest mu obca.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z trudności, wynikających z braku nowego taboru trakcyjnego 3000 V (co tu myślić sobie oczy — przecież aktualnie kłopoty wynikają przede wszystkim z powodu niemożności uruchomienia dodatkowych pociągów po tarach dalekobieżnych własnych w wyniku kłopotów taborowych). Wydaje się jednak, że właśnie do najpilniejszych zadań DOKP należy obecnie wyegzekwowanie złozonego w swoim czasie przez Ministerstwo Komunikacji zobowiązania pełnego pokrycia potrzeb naszego regionu w taborze elektrycznym. Tymczasem, jak nam wiadomo, załogiści w dostawach taboru są w dalszym ciągu poważne.

Ostatecznie nie można dopuścić do sytuacji, w której nowa, miliardowa inwestycja przyczyni się w efekcie do pogorszenia, a nie do polepszenia warunków podróży. Ostatecznie efekty elektryfikacji mierzy się nie tylko milionami ton przewiezionych towarów, lecz również milionami przewiezionych pasażerów.

Nasi kolejarze mogą jednak tymczasem zrobić wiele w aktualnej sytuacji, choćby w zakresie informacji. Niestety, mimo naszych poprzednich apelów, mimo obietnic DOKP, nie wiele w tej dziedzinie zmieniło się w ciągu ostatnich kilku dni na lepsze. Najświeższe listy czytelników, świadczą o panującym w tym zakresie w dalszym ciągu bezholowiu i braku informacji i to zarówno na stacji Gdynia-Stocznia, jak i Gdynia-Stocznia. A chyba nikt nam nie wmówi, że rzetelna, stała informacja jest zadaniem przekraczającym możliwości gdańskich kolejarzy. Mamy tu na myśli zarówno informację słowną (głosniki) jak i wizualną (plansze, rozkłady jazdy itp.).

Andrzej SITEK

R. St.

Bogusław Górecki malarz plenerowy

DROGA twórcza tego artysty jest dość osobliwa. Ukończył Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu w Toruniu... nie poznając właściwie tam malarstwa, mimo iż na wydziale malarskim studiował.

Artysta bardzo obrazowo przedstawił swój stosunek do sztuki: „Jeżeli mi nawet wszystko pomysłnie układa się w życiu zawodowym, czy domowym, a spędzę dzień bez malowania — uważam ten czas za



Oto bowiem jeden z profesorów orzekł, że malarstwo furda, właściwą podstawą sztuki jest rysunek i utworzył katedrę rysunku, na której jedynym studentem tej specjalności był... Bogusław Górecki. Miał nad sobą samego patrona i dwóch asystentów, w tym jednego starszego.

Z malowaniem spotkał się więc młody artysta dopiero po studiach — i przystąpił do zgłębiania tajników nowej dlań dziedziny z zapalem neofity. Malował głównie w plenerze, a zmieniając się warunki świetlne skłaniały go do pośpiechu, w wyniku czego powstało wiele „dwugodzinnych szkiców” — nawiąsałem mówiąc najciekawiej — na otwartą ostatnio w gdańskim salonie BWA wystawie malarstwa. Pewnym wzorem, w sensie dyscypliny, był dla Bogusława Góreckiego malarz radziecki, stosujący zasadę, aby bez względu na porę roku co najmniej dwa razy w tygodniu w plener wyruszać. Przywołał zresztą sobie ze Związku Radzieckiego solidną przenośną stalugę z kasetą (polskie są mało stateczne, wiatr je obala), dzięki której z powodzeniem mógł radziecką zasadę stosować.

Bogusław Górecki jest malarzem plenerowym: najchętniej uwiecznia na płótnie widoki z Oruni i Św. Wojciecha, gdzie jest kierownikiem szkoły, spędza z paletą urlopy. A że w czasie wakacji jest zwykle w nastroju pogodnym, pogodnie są też jego pejzaże. Zimą tworzy martwe natury, w bardziej już spokojny sposób rozwiązując kolorystyczne problemy. Mnie jednak odpowiada raczej to jego „szarpane”, spontanicznie malowane szkice — zwłaszcza cyki kutrów rybackich.

w pewnym sensie siracony. A kiedy maluje, to nawet troski idą w ką — i jest mi dobrze...”

Laik

W londyńskiej kolejce podziemnej wyczałem oryginalne ogłoszenie reklamowe. Oto jedna z firm zmieniła adres — przeniosła się z Londynu na prowincję. Wbrew pozorom firma nie straciła renowy, a pracownicy czują się doskonale. Mówią: jeśli masz dość Londynu, przenieś się na prowincję. Znajdziesz interesującą pracę i będziesz żył spokojnie z dala od wielkomiejskiego zgiełku.

KTOS powiedział, że człowiek, który jest zmęczony Londynem — jest po prostu zmęczony życiem. Ładnie powiedziane, ale raczej mija się z prawdą. Są ludzie snobistycznie chorujący na wielkie miasta, a są i tacy, którym okrzykane i zatłoczone metropolie tak działają na nerwy, że czym prędzej uciekają w zacisze prowincjonalnych miast i miasteczek.

Korzystając z uprzejmości znajomych biorę udział w małym wypadzie poza wielkie miasto. Samochód z trudem przedzierając się przez gęstwinę londyńskich ulic podobnych do jakiegoś labiryntu. Dopiero na słynnej autostradzie M-1

Zobaczyć Londyn i... odjechać

(Korespondencja własna z Wielkiej Brytanii)

można jechać na cały gaz (po każdej stronie autostrady trzy pasy jezdni). Kierowcy trzymają się żelaznych zasad: trzeci pas od lewej okupują z reguły najszybsze samochody i ci, dla których zegarki chodzą zbyt szybko. Za szybami błyskawicznie ucieka krajobraz.

Angielskie powiedzenie „time is money” sprawdza się m.in. na drogach. Kto ma więcej pieniędzy, ma lepszy wóz, kto ma lepszy wóz, jedzie szybciej, kto jedzie szybciej, ma więcej czasu po dojechaniu do celu podróży.

Autostrada jest bezpieczna, ale monotonna. Nawet po godzinie luksusowej jazdy człowiek czuje lekkie zmęczenie.

Zbaczamy z drogi przy ogromnym napisie „GREENLAND”. To jedno z owych „refreshment” kombinatów, gdzie można zatankować paliwo, zjeść i wypić co się komu podoba, a nawet zrobić zakupy.

Na parkingu kilkaset samochodów różnych marek postawianych jak klocki. Fasjujemy angielskie „breast” z tradycyjnym baconem i jajkami, pijamy kawę i wkrótce ruszamy w dalszą drogę.

Na autostradzie przegladam się kierowcom - automatami. Przy wyprzedzaniu nikt się nie uśmiecha, nikt nie macha ręką. Nie zwraca się uwagi na pechowców, których los zmusił do postoju na poboczu. Co kilka mil są automaty telefoniczne i mogą zatelefonować o pomoc. Obawiam się, że gdyby kierowca umarł, a jego samochód stał na poboczu, może dopiero po kilku godzinach zostałby zauważony.

W miejscowości Brackley do Sulgrave jedziemy drogami „nie sklasyfikowanymi” — jest wreszcie spokój i nie ma tego zwanego pośpiechu domniętego na autostradzie. W Sulgrave zwiedzamy zabytkowy kościół oraz miejsce spoczynku przodków Jerzego Waszyngtona. Obok siebie majestatycznie powiewają

dwie flagi — amerykańska i brytyjska. W pobliżu osady znajduje się historyczny Manor Hause, zbudowany w r. 1560, w którym mieszkali przodkowie Waszyngtona. Kulminacyjnym punktem wypadu za miasto są malownicze lasy w pobliżu Cannocka. Grzyby i borówki — wprost zaproszenie. Przy szosie kilka samochodów zaparkowanych na trawie — przeważnie Polacy. Las taki sam jak w Polsce, grzyby i borówki takie same, tylko „angielscy Polacy” są swoją angielską polszczyzną (ol. mowa ojezyczna) trochę ma pielegnować w obcym kraju? przypominają, że stąd do Polski to jednak spory kawał drogi.

Wieczorem wracam ekspressem (Inter-City) z Birmingham do Londynu. Przed nowoczesną sylwetką birminghamskiego dworca mała tabliczka: „Przepraszamy za niedogodne przejście z powodu budowy dworca”. Na peronie znów „sorry” — tym razem z głosnika. „Ekspres do Londynu ma 10 minut i 1 sekundę opóźnienia” Co za pedanteria!

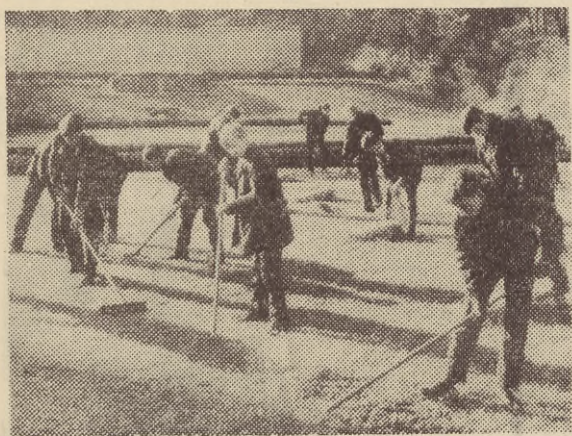
Nigdzie w Polsce nie widziałem na budowach tabliczek w rodzaju: „Przepraszamy za niedogodne przejście”. Na żadnej krajowej stacji nie słyszałem słowa „przepraszamy” z powodu opóźnienia pociągu. Wskazywało się tylko informacje, że pociąg taki a taki ma tyle i tyle minut opóźnienia — koniec, kropka, nikomu nie jest przykro z tego powodu i nikt nie przeprasza. Ale też nigdy w Polsce nie zdarzyło mi się, że bym jechał 1,5 godziny w trasie, w którym panuje martwa cisza, chociaż nikt nie śpi. Tak jak to miało miejsce w owym ekspresie Inter-City.

Każdy siedział z nosem w gazecie i nie go nie obchodził siasad. Przysłowie mówi, że Cygan dla towarzysza dał się powieścić. Wyjałem z torby podróżnej „Timesa” i przeczytałem dla towarzysza od deski do deski. Jedynym człowiekiem, który się do mnie odezwał, był konduktor ze swoim stereotypowym „tickets, please”.

W Londynie na stacji Euston zmieszkałem z tłumem podróżnych spieszących do eskalatora. Wkrótce potem w „tubie” (kolejka podziemna) znów czytałem ogłoszenie reklamowe zachęcające do opuszczenia Londynu. Wydaje się, że to najrozsądniejsza reklama, jaką można przeczytać bez obawy, że reklamowana jakoś „towaru” może odbiegać od rzeczywistości.

Andrzej SITEK

Harcerze pamiętają...



Szczep harcerski „Czerwone berety” przy Zasadniczej Szkole Budowy Okrętów w Gdańsku troszczy się o porządek na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich przy Bramie Oliwskiej w Gdańsku. Harcerze pamiętają przez cały rok o żołnierskich mogiłach. Wczoraj zgrabili trawniki — jak to widzimy na zdjęciu — porządkowali alejki posypując je świeżym żwirem, odnawiali napisy na mogiłach oraz naprawili płot i bramkę wejściową.

Fot. Wł. Nieżywiński

Wieczór sonat

Dziś w WDK w Gdańsku odbędzie się koncert poświęcony twórczości kompozytorów radzieckich z okazji Dni Kultury RFRR.

W koncercie wystąpią zaaranżowani i znakomici kameralni Krystyna i Roman Suchecy. W ich wykonaniu usłyszymy D. Kabalewskiego — Sonatę B-dur op. 71, D. Szostakowicza — Sonatę d-moll op. 40 i S. Prokofiewa — Sonatę C-dur op. 119.

Początek koncertu o godz. 18.

Pierwszy w woj. gdańskim Rzemieślniczy Dom Towarowy

W połowie września informowaliśmy naszych czytelników, że rzemieślnicy z gdańskiej zamierza wkrótce otworzyć w Gdyni pierwszy w naszym województwie Rzemieślniczy Dom Towarowy. Nastąpiło to wczoraj w obecności przedstawicieli Komitetu Drobnej Wytwórczości z Warszawy, wojewódzkiego i miejskiego komitetu PZPR i SD, a także miejscowego rzemieślnika.

Przeciał wstępie zastępca przewodniczącego Prezydium MRN w Gdyni mgr Aleksy Latra, a prezes Rady Nadzorczej RDT Zygmunt Mecner w imieniu rzemieślników wyraził szczerą podziękowanie władzom miasta za poparcie i pomoc w realizacji tej inicjatywy.

Gdyni RDT mieści się przy ulicy 10 Lutego w specjalnie zaadaptowanych do tego celu salach parteru. Pracę wykonali sami rzemieślnicy, głównie z terenu Gdyni, w oparciu o udany projekt artystów plastyków: B. Jabłońskiej i Z. Łukomskiego. Wnętrze rzeczywiście jest bardzo ładne, zwłaszcza piękne są kaszubskie ornamenty, zdobiące ścianki drewnianych filarów.

Urządzono cztery stoiska: z pamiątkami, do którego organizatorzy przywiązują szczególną wagę (rzeczywiście, zgromadzone tam szereg oryginalnych i nowych w pamiątkach), z pamiątkami 1001 drobniaków oraz

Zapobieganie przestępczości nieletnich — głównym tematem sesji DRN Gdańsk-Sródmieście

Na wczorajszej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Sródmieście odbywającej się w Sali Białej Ratusza Głównomięskiego, stwierdzono, że mimo niepokojącego wzrostu przestępczości nieletnich na Wybrzeżu, w dzielnicy Sródmieście, dzięki zwiększonej czujności organów PRZESTĘPSTW I WYKROCZEN W STOSUNKU DO ANALOGICZNEGO OKRESU W ROKU 1968.

Zauważono jednak przy okazji, że niewłaściwy jest stosunek ADM do likwidacji warunków sprzyjających powstawaniu przestępstw. Mowa tu o nie zabezpieczonych strychach, kotłowniach, klatkach schodowych, które często zamieniają się w meliny młociących.

Kilkakrotnie podnoszono w dyskusji problem „znieczyszczonej” sąsiedztwa, obserwując je na co dzień w trójkątach. Za mykanie oczu społeczeństwa na palenie papierosów i picie... 12-letnich wódek, niepowiadamy nie w porę organów społecznych (rady osiedlowe), organizacji młodzieżowych — ZMS, ZHP, czy zakła-

stoisko ze sprzętem elektrotechnicznym. Osobny dział — artykuły motoryzacyjne ulokowano przy ul. Abrahama 13.

O tym, że RDT cieszyć się będzie popularnością, a jego artykuły powodzeniem świadczyły tłumy, zgromadzone wczoraj przed wystawami. Wszystkim przyszłym klientom te placówki życzymy, by mogły tam znaleźć zawsze to, czego brak jest w innych sklepach.

(ad)

Teatr
GDAŃSK „Opera”, „Jeziro łabędzie”, g. 19. Teatr Wielki, „Tragedia o Bogu i Lazarze”, g. 19. SOPOT, Kameralny, „Matka”, g. 18. GDYNIA, Muzykalny, „Dziś”, g. 19.15.

Kina
GDAŃSK „Leningrad” — „Wojna i pokój”, IV s., radz., od 14.1. g. 10.12.30. 15.30. 17.45. 20. „Kameralne”, „Cztery serca”, radz., od 14.1. g. 16.18.20. „Kosmos”, „Milion lat przed naszą erą”, ang., od 14.1. g. 16.18.20. „Słodki rok miłości”, produkcja NRD, od 16.18.20. „Drukarz”, „Pan Wołodyjowski”, produkcja polskiej, od 14.1. g. 16.18.20. „Piast”, „Kolumna Trajana”, rum., od 14.1. g. 16.18.20. „Młot”, „Żyć aby żyć”, fr., od 16.18.20. „Gedania”, „Wielka ucieczka”, USA, od 11.1. g. 14.16.18. „Kochać jak Romeo”, jug., od 16.18.20. „Przyjaźń”, „Żywi i martwi”, I s., radz., od 14.1. g. 17.20. „Wrzós”, „Strzał w ciemność”, ang., od 14.1. g. 16.18.20. „Zak”, „Gwiazdy na czapkach”, węg., od 16.1. g. 16.18.20.

WRZESZCZ „Złotek”, „Wielki wąż Chingachook”, NRD, od 11.1. g. 16.18.20. „Bajka”, „Złote cięciwo”, radz., od 14.1. g. 16.18.20. „Tramwajarz”, „Skąd przychodzisz”, fr., od 16.18.20. „Zawisza”, „Strzał o zmierniku”, USA, od 16.1. g. 17.19.15.

NOWY PORT „Maja” —

Szkola Chorażych Marynarki Wojennej objęła patronat nad cmentarzem wojskowym w Gdyni-Redłowie

Wczoraj, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN w Gdyni mgr A. Latra w obecności kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej dr Wł. Krausego przyjął delegację gdynijskiej Szkoły Chorażych Marynarki Wojennej. Reprezentanci szkoły kadeci: st. mat Z. Blok, st. mat A. Józefiak, mat W. Do-

mański i marynarz Z. August z kmdr ppor K. Suchockim wręczyli z-cy przewodniczącego Prezydium MRN uroczysty akt, którego pierwsze słowa brzmiały:

„Kadra i kadeci Szkoły Chorażych Marynarki Wojennej w Gdyni zobowiązali się w dniu 12. X 1969 r., w roku obchodów 25-lecia PRL, 26-lecia Ludowego Wojska Polskiego i 30 rocznicy Września przyjąć patronat nad cmentarzem Obrońców Wybrzeża w Gdyni”.

Obiecując, że — „będą godni żołnierzy z tamtych dni, którzy na zawsze pozostali w ojczyźnie” — kadeci ze Szkoły Chorażych już przystąpili do pierwszych prac społecznych na Redłowskim cmentarzu. Przed Dniem Zmarłych uporządkują groby

poległych żołnierzy polskich i radzieckich i zasadzą kwiaty.

Patronat to nie jest tylko okolicznościowy zryw ale stała opieka, toteż kadeci przygotowują się do dalszych prac porządkowych i konserwacyjnych na cmentarzu, do systematycznej opieki nad mogiłami. Oni też będą zaciągali przy pomniku honoru warty w okresie świąt państwowych i w dni upamiętniające walki o wyzwolenie polskiego Wybrzeża.

Przy sposobności informujemy, że trwające już od dłuższego czasu roboty budowlano-montażowe na cmentarzu Redłowskim będą niebawem ukończone. Cmentarz, na którym spoczywa 534 żołnierzy polskich i ponad 1700 żołnierzy radzieckich zmienia całkowicie dotychczasowy wygląd.

Obecnie montuje się dwa dalsze pomniki — symbole upamiętniające historyczne daty z lat 1939 i 1945. Projektował je twórca głównego pomnika prof. Adam Smolana, a wykonawcami są: pracownia PWSSP oraz Sztyldowickie Zakłady Kamieniarskie. Spory fragment cmentarza już jest uporządkowany, resztę najważniejszych robót (drogi, dojścia do mogił, pasy zieleni itp.) przeprowadzi się na wiosnę.

Jar

WYPADKI

Wczoraj zanotowano w Gdańsku 14 wypadków drogowych, w których uszkodzone zostały 22 pojazdy. Na szczęście były to w większości niegroźne kolizje i tylko kilka z nich zaliczyć należy do poważniejszych. A oto one.

Na rogu al. Grunwaldzkiej i ul. Konopnickiej we Wrześniu, Leszek M. kierowca „Syrany” nr rej. GA 4877 nie uchwycił pierwszeństwa przed Franciszkiem W. prowadzącym motocykl WZ nr rej. GA 4943. W wyniku zderzenia motocyklista doznał lekkich obrażeń, a jego pojazd został uszkodzony.

Wyjeżdżający z ul. Chodowieckiego w trzecią bocznią jezdnię al. Zwycięstwa Bogusław P. prowadzący „Fiat” nr rej. GK 2483 nie uchwycił pierwszeństwa przed Henrykiem S. kierowcą „Warsawy” nr rej. GK 8002. Na skutek zderzenia obydwu pojazdów zostały poważnie uszkodzone.

Wczoraj w godzinach przedwiecznych nastąpiła przerwa w ruchu tramwajów. O to w al. Zwycięstwa tramwaj linii 13, którego motorniczym był Henryk E. nalechał na 61 przystanku stojącego na przystanku tramwaju linii 12. Pierwszy wagon tzw. silnikowy „trzyznaski” i przyczepa „dwunaski” zostały uszkodzone.

Na szosie Łostowice — Gdańsk zatrzymano wczoraj Tadeusza Siemienińskiego z Uruni. Będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, prowadził on samochód „Star” nr rej. GK 1657.

Oliwska 83: STOGI — apt. nr 20, ul. Boh. Stalingradu 65: ORUNIA — apt. nr 21, ul. Jedn. Robotniczej 111. ORLOWO — apt. nr 20, ul. Boh. Stalingradu 68. Ostry dyżur pełnia: III Klinika Chirurgiczna z III Kliniki Chorób Wewnętrznych AMG.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84. 95 jest CZYNNĄ CAŁĄ DOBĄ.

Radio
12.7 Gdański tygodnik wielki, 13.25 Radiowa lista przebojów, 16.1 Słowa i rytmy, 16.20 Słowo i rytmy, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.25 Muzyczny czwartek, 17.55 „Wieczoryn w Opatulno”.

OGÓLNOPOLSKIE:
13.40 Proszę mówić, słuchamy — Lew Kalenberg, 14.03 Z automatu Republiki Rosji, 14.30 Głosy z kwateron, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Muzyka hiszpańska, 15.20 Wideo, 15.30 Transmisja z Sali Teatru Wielkiego w Warszawie, 15.40 Wielki Dni Kultury RFRR, 15.50 Releja orkiestra i zespołów, 22.30 Lekcja Jez. rozsyłkowy, 22.35 Złota płyta, 22.40 Czerwony glaz, 23.05 Melodie tęczowe, 23.30 Nowości PWM, 0.05 — 3.00 Program nocny.

PROGRAM III
17.05 Piosenki — mistrzów oświaty, 17.30 „Skandal w Ciochemerle”, 17.40 Aktualności polskiego big-beatu, 18.00 Ekspressem przez świat, 18.05

Nie tylko smykem, 18.25 Piosenka Wieża Babel, 18.45 Tytuł po hiszpańsku, 19.00 Czytamy pamiętniki, 19.15 Bisy po... 20.00 Pod szafką, 20.15 Z prywatnej ołtyki, 20.35 Niezabobomnie, 20.50 Gdynia jest prebój, 21.15 Piosenki z morałem, 21.25 Rozmowa z... 21.45 Opatulno, 21.55 Opatulno, 22.00 Gwiazda śledmiu wieczorów, 22.15 Powieść w wydaniu dwukolumnowym, 22.30 „Kroń Henryk IV u szczytu sławy”, 22.45 Jazz 69 — Archie Shepp, 23.00 Nowości poetyckie, 23.05 Muzyka noca, 23.30 Na uobranie świąt Muslin Magomajew, 24.00 Wladomost Radio ONZ.

Telewizja
16.40 DTV, 16.50 „Ekran z brakiem”, 17.50 „Kolobrzski sezon”, 18.05 Kronika Wybrzeża, 18.20 „Refleksje”, 18.50 Dobranoc, 19.00 Koncert zanki Niebna Dni Kultury RFRR w Polsce (transmisja z Sali Teatru Wielkiego w Warszawie), w przerwie ok. 20.00 DTV, ok. 21.30 „Operacja Trust”, ok. 22.45 DTV.

PROGRAM OŚWIATOWY:
8.15 Matematyka w szkole: Miata Jordana i pole w ujęciu elementarnym (cz. II), 14.25 i 23.20 Politechnika TV: Geometria wykresowa (I rok) Element — równoległe, 15.00 23.55 Politechnika TV: Geometria wykresowa (I rok) Elementy prostopadła.

MigaWK wybrzeża

Pingwiniejemy...

Piękny zespół gdańskiego Małego Młyna, odbudowany z pietyzmem na siedzibę Polskiego Związku Wędkarskiego, został ostatnio w pełni zmodernizowany. Odtąd przy schłodnym budownictwie mieszkającym „Placówkę ORMO do spraw wodnych przy Kom. Wodnym z siedzibą przy ZO PZW” zwołano od strony ulicy olbrzymią stertę węgla i mniejszą — wypalonego żużlu. Na domiar złego ładnie uporządkowane podwórko siedziby PZW upstrzone siedmioma aż szkaradnymi czarno-białoczerwonymi „pingwinami”, mającymi spełniać rolę śmietniczek. Ponieważ owych koszmaków jest za wiele, jak na samo utrzymanie porządku

na małym skwerku, należy przypuszczać, iż „pingwiny” potrafią w końcu tu jako... ozdoba. (ak)

Fatygujący kiosk

Przy ul. 10 Lutego w Gdyni, tuż za rogiem ul. Mściwoja, stoi kiosk „Ruch”, który cieszy się dużym powodzeniem u klientów ze względu na dogodność tego punktu. Kiosk ten jednak ma okienko umieszczone tak nisko, że dla poróżnienia się z kioskarką trzeba wykonać jak najprawidłowszy przysiad.

Dobrze to, że „Ruch” dba o ruch dla swoich klientów. Ale warto by pomyśleć i o tych, którzy są już w wieku gimnastycznym... A jest ich naprawdę sporo! (rt)

Jeden z dziewiętnastu

WETERANÓW Milicji Obywatelskiej, którzy od powstania naszego ludowego państwa nieprzerwanie „stoją na posterunku”, mamy w całym województwie zaledwie 19. Jednym z nich i jedynym pracującym do tej pory na terenie Gdyni, jest kpt. Marian Brzuska z Komendy Miejskiej MO — zastępca naczelnika wydziału dochodzeniowego.

Wojna zastała M. Bruskę na Lubelszczyźnie. Wkrótce też wywieziono go na przymusowe roboty do Dortmundu. Ciekawie było roboty dla 16-letniego chłopaka, który przez dzień musiał wyla-

nować z wagonu 20 ton żelaza. Ucieka stamtąd ukradając się następnie w rodzinnych stronach. W 1943 r. wraz z ojcem wstępuje do PPR i z jej ramienia kolportuje prasę podziemną. Później walczy w oddziale AL pod dowództwem majora Klimy. Odbierał wtedy zrzuty radzieckiej broni, przygotowywał się do odwetu na zleniawionym wrogu.

W lipcu 1944 r. ochotniczo zgłasza się do pracy w milicji na wyzwolonych

terenach. W Łodzi M. Brzuska otrzymuje awans na kaprala i tu święci koniec wojny. Potem była szkoła oficerska w Słupsku i specjalistyczny kurs morski w Sopocie, po którym pozostaje w Gdyni i to już na stałe, przyjmując pracę w Milicji Obywatelskiej. Tutaj po raz pierwszy poznaje specyfikę portowego miasta. Niełatwo było wtedy zapanować nad bandami opryszków, gromadami prostytutek „zrzeszonych” w kilkunastu knajpach przy ul. Portowej, zlikwidować masowe kradzieże z transportów kolejowych. Niejeden odszedł wtedy z milicji nie mogąc podjąć obowiązku zbyt wyczerpującego i niebezpiecznego.



Do dziś wytrwał m. in. M. Brzuska. Za zasługi na polu walki z okupantem otrzymał Medal Zwycięstwa i Wolności oraz Odznakę Grunwaldu, a za pracę zawodową, której celem jest zapewnienie społeczeństwu ładu, spokoju i porządku, aż 8 odznaczeń.

Złotymi medalami bawi się czasem 7-miesięczny Adaś, który nie potrafi na razie zrozumieć ani znaczenia metalowych krążków, ani długiej i trudnej drogi dziadka Mariana z lubelszczyzny do Gdyni.

W. A.

O tym wiedzieć warto
DZIS W TROJMIESIECIE
Pol. Tow. Matematyczne organizuje o g. 17 w sali 365 PC odczyt naukowy na temat „O metrycznej teorii styczności”. W bibliotece w Sopocie (ul. 20 Października 87b) o g. 18 przeglad nowości w oprac. mgr Kocharnowskiej.

W świetlicy Gdańskiej Fabryki Farb i Lakierów w Oliwie o g. 11 min. 30 mgr inż. M. Szandrowski wygłosi odczyt, na który zaprasza Stow. Inż. i Techników przemysłu chemicznego.

GTPS i Zw. Literatów Polskich zapraszają na czwartek literacki w Klubie GTPS o g. 18. W spotkaniu weźmie udział Jan Kolano.

Klub „Babelki” zaprasza na pieczenie kiełbasy podczas nocnego spaceru. Zbiórka o g. 18 min. 30 na peronie kolei elektrycznej w Oliwie.

W lokalu SARP w Gdańsku o g. 17 min. 30 odbędzie się spotkanie przewodników turystycznych z przedstawicielami biur i przedsiębiorstw turystycznych o celach umówienia przebiegu sezonu”

o ochronie przyrody

Klubie Turysty PTTK w Gdańsku o g. 17 inż. W. Karger będzie mówić o celach i znaczeniu ochrony przyrody oraz wycieczkach turystycznych. Mr E. Opoka opowie o obiektach przyrodniczych w woj. gdańskim.